

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 7 maja.

Infona. Rz.-kat. Dziś: Domiceli panny. Jutro: Stanisława b. — Gr.-kat. Dziś: Sawwy mucz. Jutro: N. 4 po Woskr. Hł. 4. — Słow. Dziś: Ludomity. Jutro: Stanisława św. Wschód słońca 4:38, zachód 7:15.

Nabożeństwa. Dziś o 9 w kościele OO. Bernardynów wotywa do N. M. Panny. Msza św. z wystawieniem o 10 u OO. Jezuitów, o 12 w katedrze. Majowe nabożeństwo z kazaniem o 6 u OO. Dominikanów i OO. Jezuitów, o 7 w katedrze.

Jutro z powodu uroczystości św. Stanisława biskupa męcz. odpust w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powszed. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grotgera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Kossaków, Małczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 1 do 7 maja do wzięcia: Wycieczka do Polskiej Szwajcaryi w urocz. Tatry i Pieniny. Zwiedzenie Krakowa. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: O g. 10 r. walne zgromadzenie członków G. K. oszczędności. O g. 6 w. posiedzenie Tow. historycznego. O g. 6. nadzw. walne zgrom. Stow. akad. młodz. „Zycie”. Walne zgrom. Towarz. „Opatrzność” o 6. Walne zgrom. Towarz. ochrony zwierząt o 6. Posiedzenie Tow. filolog. o 6.

Wieczorki i zabawy. Dziś: Raut „Kola Panien” w Kasynie miejskim. Przedstawienie amatorskie w Kasynie urzędniczym. W „Związku” „Wieczór wiosenny”. W szkole Kordeckiego wieczór ku czci Słowackiego. Uroczysty wieczór techn. T. S. L.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7: „Mądrej zbij”. Jutro o 3:30: „Skąpiec”, o 7: „Dziecko przekupki”.

Filarmonia. Koncert Tow. muzycznego.

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Falszywa pogłoska.

Wiedeń (Tel. wł.). „Neue Fr. Presse” we wczorajszym numerze południowym podała we formie pogłoski z Petersburga wiadomość, że Rosyanie odnieśli zwycięstwo lądowe nad Japończykami. Pokazało się jednak wkrótce, że ta pogłoska była zupełnie fałszywą i stanowiła najprawdopodobniej zwyczajny manewr giełdowy, obliczony na wywołanie zwyczajki papierów rosyjskich. Przeciwnie według depesz, które nadeszły przed chwilą, pokazuje się, że Rosyanie bez walki opuścili F o e n g - w a n g - c z a n g i conęli się ku Mukdenowi. Opuśczenie tej silnej pozycji bez walki świadczy, że Rosyanie bali się, aby nie zostali otoczeni i woleli wcześniej wymknąć się przed nadchodzącymi kolumnami japońskimi.

Ogólna mobilizacja rosyjska.

Paryż (Tel. wł.). „Matin” donosi z Petersburga, że car Mikołaj II postanowił zmobilizować całą armię rosyjską. Mobilizacja ta będzie ukończoną jeszcze przed końcem lipca b. r. Rosya jest zdecydowaną wysłać do Azji wschodniej około milion żołnierzy, ażeby bezwzględnie zgnieść Japończyków i powetować obecne klęski.

Petersburg (Tel. wł.). Mobilizacja 10 i 18 korpusu armii rosyjskiej postępuje dość szybko. Korpus 10 stoi w Charkowie, korpus zaś 18 stoi w Dorpacie. Komendantem 18 korpusu jest generał porucznik Laskowski, pochodzenia polskiego.

Japończycy na tyłach Portu Artura.

London (Tel. wł.). „Daily Mail” donosi, że Japończycy wylądowali w Porcie Adama na północny zachód od Portu Artura, zajęli miejscowość Picewo i w ten sposób zagrażają od tyłu Portowi Artura.

Pojawienie się floty japońskiej przy brzegu Liaotungu, było jedynie tylko manewrem mającym na celu wprowadzenie w błąd Rosyan.

London (Tel. wł.). „Daily Telegraph” dowiaduje się z Tokio, że japońska flota wykonuje już dawno powzięty plan i prawdopodobnie druga armia japońska wylądowała koło Niuczwan, ponieważ Port Artura i tak już jest kompletnie odcięty.

Kolej syberyjska.

Berlin (Tel. wł.). Kolej syberyjska będzie utrzymywała w lecie regularny ruch pasażerski i towarowy tylko do Irkucka, od Irkucka zaś kolej służyć będzie wyłącznie dla celów wojskowych. Z Moskwy odchodzić będą do Irkucka tygodniowo 4 pociągi pospieszne a codzień jeden pociąg osobowy.

Straszny nieład rosyjski.

Czifu (B. Reutersa). Japończycy wczoraj zaczęli wysadzać wojsko na ląd na wschodnim wybrzeżu półwyspu Liaotung naprzeciw wysp Eliot. Rekognoskowanie wschodniego wybrzeża wykazało, że jest ono bardzo

slabo obsadzone przez rosyjską kawalerię. Do Tokio doniósł generał Kuroki: Jeden z patrolów naszych złożony z 14 ludzi, dnia 3 bm., kiedy się zbliżał do Fengczantung został napadnięty przez rosyjski patrol, który stał na pagórkach. Nasi po bardzo zaciętej walce zmusili nieprzyjaciela do ucieczki w kierunku Fengczantungu i ścigali uciekających aż do rzeki o trzy mile na południowy zachód od Kaolimen, gdzie spostrzegli wojsko rosyjskie stojące na pagórkach po obu brzegach rzeki. Jeden z mieszkańców doniósł, że rosyjski oddział piechoty złożony z dwu tysięcy ludzi, który obsadził pagórki około Fengczantung, otworzył ogień na drugi rosyjski oddział złożony z 200 ludzi, których wziął za Japończyków. Oddział odpowiedział ogniem, przy czym 110 ludzi zostało zabitych a 70 rannych. (!)

Jeden z wziętych do niewoli oficerów rosyjskich opowiada, że 1 bm. w niedzielę tylko 5 i 6 batalion i 2 baterja cofnęły się w zupełnym porządku, wszystkie inne wojska rosyjskie uciekały w beładnym popłochu.

Japończycy na Liaotungu.

Tokio (TBK.). Urzędowo podają do wiadomości, że Japończycy rozpoczęli wczoraj wysadzać swe wojska na półwyspie Liaotung. Miejsce wylądowania i siła wojsk trzymane są dotąd w tajemnicy.

Nie pomogła ucieczka.

Petersburg (Tel. wł.). Kapitan Kurakin, który był przydzielony do sztabu jeneralnego i odniósł ranę w walce d. 1 maja br., zamierzał się ratować skokiem do rzeki Jalu, którą chciał przepłynąć, znalazł jednak śmierć w nurtach rzeki. Kozacy później znaleźli zwłoki kapitana Kurakina.

Nie mów hop, aż przeskoczysz.

Paryż (Tel. wł.). Dziennik „Matin” donosi, że Kuropatkin zawiadomił cara, iż Japończykom nie udało się zająć Port Artura od strony lądu.

Rozgoryczenie w Rosji.

Paryż (Tel. wł.). Dziennik „New York Herald” dowiaduje się z Petersburga, że wśród ludności rosyjskiej panuje ogromne rozgoryczenie, ponieważ przeważa zdanie, że rząd kryje prawdę o wyniku bitwy nad rzeką Jalu.

Rosyanie w odwrocie.

Paryż (Tel. wł.). Wszystkie wczorajsze dzienniki wieczorne doniosły, że Rosyanie opuścili już Foenghancang. Armia japońska w sile 80.000 ludzi maszeruje do Foenghancang. Rosyanie cofają się w kierunku Liaojau.

91)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Ależ w takim razie na czyim interesie zależy panu tak bardzo?

Mensmore nie odpowiedział. Patrzył bezmyślnie w ogień, dziwnie przytem kurcząc ramiona.

Wreszcie rzekł nagle, z głębokim trudem:

— Muszę pana poinformować, że zerwałem z panną Browne!

Brett prawie podskoczył ze zdziwienia.

— Co pan mówisz! Ależ to być nie może! — zawołał.

— Mówię tylko prawdę. Gdy spotkaliśmy się tu wśród tak przykrych warunków w poniedziałek wieczorem, nie mogłem znaleźć sposobności, aby panu powiedzieć, że państwo Browne są także w drodze powrotnej z Włoch do Anglii. We wtorek miałem rozmowę ostatnią z panną Magdaleną. Wobec cienia, jaki na nas spadł wskutek tak strasznego oskarżenia, sądziłem, że mam obowiązek uwolnić ją od wszystkich węzłów, łączących tę dziewczynę ze mną. W obecnym stanie rzeczy, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że siostra moja postawiona będzie przed sądem, co najmniej pod zarzutem współnictwa w zbrodni. Nie mogłem w tych warunkach zgodzić się, aby nazwisko moje tak zhańbione łączyło się z nazwiskiem drogiej mojej Magdaleny. Postanowiłem to powątpiewać bez długiego namysłu, ale jest ono niezłomne. Zdaje mi się, że uczyniłem dobrze. — Wierz mi pan, że postąpiłem sobie zupełnie

niedorzecznie! — zawołał Brett. — Gdyby to zależało odemnie, skazałbym pana na rok ciężkich robót, aby ukarać cię za podobne szaleństwo. Kto panu powiedział, że pańskiej siostrze grozi niebezpieczeństwo stawania przed sądem!

— Ach! pan sam czyniłeś wszystko co można, aby do tego doprowadzić!

— Ja? Ależ ja nie przestawałem nigdy pracować nad tem, aby was ocalić.

— Tak, wiem o tem i nigdy nie będę mógł dostatecznie panu się odwdziżyć. Ale nawet twoje słowa dowodzą, że mam słusność. Nas ocalić, przed czem? Przed aresztowaniem — nieprawdaz?

— Ależ dla czegoż było decydować się tak pospiesznie! Jakież związku być może pomiędzy śmiercią lady Delii a małżeństwem z panną Browne!

— Tego, panie Brett, nie mogę panu wyjaśnić. Pozwól mi znieść mój los w milczeniu.

— Czy usprawiedliwiłeś pan swój nieszczęsny krok, opowiadając, co cię do tego skłoniło?

— Tak. Nie mogłem mieć tajemnic przed Magdaleną.

— A więc dręczyłeś pan tą nędzną historią dziewczynę, którą kochasz i której poślubienie było marzeniem pańskiego serca?

— Zżymaj się pan na to według woli. Od kiedy mam świadomość działania, nie mogłem się nigdy powstrzymać od tego, aby działać tak, jak mi nakazuje sumienie.

— A cóż na to panna Browne?

Mensmore znowu nie odpowiedział. Brett zrozumiał, że nieszczęśliwy młodzieniec czyni nadludzkie wysiłki, aby ukryć twórcę i rozpacz, które w nim fermentowały.

— Czy widziałeś się z panną Browne od wtorku?

— Nie.

Brett także był zrozpaczony. Zdawał sobie sprawę, że gdyby tylko Mensmore chciał się zdecydować na wyjaśnienie powodów poświęcenia pani Hillmer, wszystkie te trudności i wszystkie te klęski zakończyłyby się stanowczo. Ale nie mogło ulegać wątpliwości, że młodzieniec nie da się ugnać i że wytrwa w absolutnym milczeniu.

— Powiedz mi pan — zapytał nagle Brett utkwiwszy oczy w swego gościa — czy słyszałeś pan co kiedy o jakimś pułkowniku Montgomery?

Efekt tego pytania był gwałtowny. Mensmore pobladł silnie, spojrzał na Bretta z niesłychanym osłupieniem i wybełkotał:

— Ja., pan.. Kto panu powiedział to nazwisko?

— Ten człowiek był przyjacielem, doradcą i po-wiernikiem pańskiej siostry! — odpowiedział Brett, nie spuszczać oczu z Mensmorea. — On także, w sposób dotąd mi nieznan, jest wmieszany w sprawę zniknięcia lady Delii.

Mensmore podniósł się gwałtownie.

— Nie mam prawa — zawołał — rozmawiać z panem o tym przedmiocie. Przrzekłem milczeć i cokolwiekby to mnie miało kosztować, obietnicy dotrzymam.

— Niech i tak będzie, nie nalegam. Ale czy może mógłbym widzieć się z panią Hillmer? Chciałbym przekonać ją, gdy odzyska trochę spokoju. Już postanowiłem sobie rzec się tej rozmowy, ale widzę teraz, że w pańskim interesie powinien koniecznie zmusić ją do mówienia.

Żywo wzruszony Mensmore położył rękę na ramieniu Bretta i rzekł głosem, w którym czuło się tłumione łkanie:

(C. d. n.)

Plon radykalnego posiewu.

(Telegramy własnych korespondentów „Słowa Polskiego“).

Kolomyja. Kompania piechoty złożona ze stu ludzi pod dowództwem kapitana Tomaska, odjechała 6 bm. o g. 9 wieczorem do Żabiego.

Kossów. W Żabiu na razie spokój. Wypadku żadnego. Pijani huculi włóczą się po drogach, wyprawiając awantury z powodu odbywającego się asenterunku.

Kuty. Wczoraj przybyło tu 30 żołnierzy piechoty pod dowództwem porucznika. Aresztowano dwóch chłopów z okolicy. Inni usiłowali wyrzucić siup telegraficzny, ale żandarmi, którzy to spostrzegli, spłoszyli ich. Na urzędach pocztowych w Kolomyi, Kutach, Kossowie i Żabiu urzędy telegraficzne otwarte są całą noc.

Żabie. Z powodu zamierzonej rzezi Polaków w nocy z 5 na 6 bm., starostwo wzmocniło miejscowy posterunek żandarmeryi o 10 ludzi. Właśnie przybyła druga kompania piechoty z Kolomyi. Przewodcy uwięzieni. Na razie spokój. Najpierw miano napaść na zarząd fundacyi.

Żabie. Członkowie „Siczy“, zebrani w domu Andrija Spaskiego rozeszli się, ujrawszy nadchodzące wojsko. Delegowany na miejsce komisarz starostwa Łyszkowski, wydał szereg zarządzeń, mających na celu uspokojenie ludności. Postawa huculów groźna z powodu aresztowania „atamana“ Siczy. Prawdopodobnie jednak do ekscesów nie przyjdzie.

Żabie. Przed dziesięciu dniami aresztowano w Polankach niejakiego Jurka Solomijczuka, koszarowego „Siczy“ w Żabiu, dawniej kilkakrotnie kryminalnie karanego, a obecnie prawą ręką znanego demagoga radykalnego dra Trylowskiego z Kolomyi. Po aresztowaniu go rozeszła się pogłoska, że sześciuset huculów odbije go z więzienia w Kutach. Dwóch „siczowików“ zwróciło się nawet do tamtejszego sądu z odpowiednimi groźbami. Radca Wiszniewski z Kolomyi wyjechał na śledztwo w całej huculszczyźnie. Czy przedmiotem tego śledztwa będą także owe pogłoski, na razie nie wiadomo. Pogłoski te jednak, że „siczowiki“ przygotowują się do rozruchów, krążyły już dawniej. W ogóle w „Siczach“ pod ochroną statutu zdaje się rozwijać inna działalność, nieuchwytna, terrorystyczna i niewątpliwie antypolska, a także antisemicka. Ciemny chłop uważa ustanowiony statutem „Siczy“ sąd polubowny za zniesienie sądów i urzędów. Ferment jest wyraźny. Rozruchów nie było i nie wiadomo, czy wogóle groziły. Kilka rodzin przestraszonych opuściło Żabie. Ludzie poważniejsi nie okazują niepokojów.

Kuty. Aresztowano tu Hinata Czarnoknysza. Świadkowie zeznali, że opowiadał on w sklepie, iż przyszedł zobaczyć co się dzieje z aresztowanym dawniej Solomijczukiem, aby go w razie nieuwolnienia z więzienia, odbić przy pomocy sześciuset huculów.

O siódmej wieczorem wczoraj przybyło z Kolomyi wojsko.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Do godz. pół do drugiej popołudniu trwało czytanie wpływów, poczem odbywały się imienne głosowania nad petycjami. Następnie zaczęła się dyskusja nad nagłym wnioskiem pos. Sileniego w sprawie zdobycia pola zbytu dla produktów małego przemysłu.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby pos. Sileny (Młodoczech) oświadczył, że obstrukcja wtenczas ustanie, kiedy zaprowadzony będzie zewnętrzny język czeski i kiedy zostanie założona druga wszechnica czeska na Morawach. Potem mowca atakował ministra kolei, krytykując jego wyczekiwanie z upaństwowieniem kolei prywatnych, aż bilanse tych kolei będą gorsze. Mowca oświadczył, że postępowanie to okazało się mylnem, a również nie ściśmlem okazało się obliczenie co do kolei alpejskich. Potrzeba będzie na nie około 90 milionów koron więcej, aniżeli przypuszczano, a tej sumy zażąda się znowu od parlamentu.

W głosowaniu nagłość wniosku p. Sileniego odrzucono.

P. dr. Baksa (czeski radykał) w zapytaniu do prezydenta uzalał się, że prezydent nie poddał pod głosowanie jego wniosku o postawienie w stan oskarżenia prezydenta ministrów dra Koerbera. Wiceprezydent dr. Kaiser odpowiedział, że według ustawy o odpowiedzialności ministrów wniosek podobny musi być podpisany przez 40 posłów, ażeby można go było w Izbie odczytać. W wypadku niniejszym podpisów tyle nie było, prezydent przeto życzeniu mowcy zadość uczynić nie mógł.

Daszyński oskarża.

Wiedeń. (TBK.) Poseł Daszyński zwrócił uwagę na doniesienia o brudnej sprawie, że mianowicie pomiędzy członkiem pewnej grupy w tej Izbie a rządem zawarty został kontrakt, zapewniający zyski temu posłowi. Ponieważ zdaje się, w tej grupie posłów więcej jest takich ludzi, przeto inowca uznał za stosowne poruszyć tę sprawę, ażeby tego rodzaju fakta nie przeminały bez protestu.

P. Daszyński twierdził dalej, że przed trzema laty pomiędzy jednym z posłów tej grupy a ministerstwem rolnictwa został zawarty kontrakt a poseł zaraz potem nic nie zrobiwszy, odstąpił ten kontrakt żydom za 180 tysięcy zł.

Wiadomo, że kilku posłów tej grupy jest koncesyonaryszkami kolei, a zarazem należy do komisji kolejowej. Wiadomo także, że jeden z posłów otrzymał od rządu dostawę papieru dla całej prowincji. Mniej może wiadomem jest, że poseł Szajer otrzymał od rządu dostawę dla wojska i zaraz ją odsprzedał żydom, że ten sam poseł wzięwszy budowę gmachu rządowego odstąpił ją zaraz i zarobił na tem 3000. Że koncesyę na biuro pośrednictwa pracy, które otrzymał od rządu, odsprzedał żydom (Wykrzykniki u socjalistów. Tak jest, tak zrobił ten antysemita Szajer (Wesołość).

Poseł Daszyński mówił dalej, że jest znaczniejsza liczba takich posłów i że należałoby ich pociągnąć do odpowiedzialności. Chodzi o to, ażeby stwierdzono, czy poseł na swoim mandacie poselskim może robić spekulacje w Izbie. Śledziliśmy to postępowanie od szeregu lat, jednakże ci ludzie należą do grupy tak niestety jeszcze potężnej i tak przez wielu szanowanej.

Obecnie postanowiliśmy wystąpić otwarcie i domagamy się dokładnego stwierdzenia, którzy posłowie w Izbie mają dostawy rządowe, czy to dla wojska, czy ministerstwa rolnictwa i t. d., dalej żądamy wykazania tych posłów, którzy należą do rad nadzorczych rozmaitych instytucji finansowych i przedsiębiorstw, w ten sposób bowiem powstanie lista posłów, których można uważać za przekupionych przez rząd. Domagamy się takiej listy w interesie usunięcia korupcyi z tej Izby i poinformowania opinii publicznej.

Wiceprezydent Kaiser odpowiedział na zapytanie posła Daszyńskiego, że jest to bardzo ubolewania godnym, a ubolewanie owo niewątpliwie z nim razem podzielają wszyscy posłowie, jeżeli członkowie Izby nadużywają swoich mandatów do robienia interesów prywatnych (Słuchajcie, słuchajcie!) Mowca jednakże musi zwrócić uwagę, że nietylko prezydium, ale Izba sama nie mają przeciw temu środków skutecznych. Poseł Daszyński musi przyjąć do wiadomości to, że kontrola jest niemożliwa, jeśli się podobne wypadki zdarzają, a w historii parlamentu znajdzie przykłady, jak się w takich wypadkach zachować należy. Trzeba w formie wniosku postawionego w Izbie, zażądać wyboru osobnej odpowiedzialnej komisji. Sam ze swojej władzy prezydent nie może nic zrobić, aby odpowiedzieć żądaniu posła Daszyńskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

Sprawa posła Walewskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbędzie posiedzenie dziś o godzinie 10 rano w sprawie p. Walewskiego i w poniedziałek o godzinie 11 przedpołudniem w sprawie kanałów i dróg wodnych w Galicyi. Co do sprawy p. Walewskiego, to komisya wybrana dla zbadania jej, przyszła do przekonania, że nie posiada jeszcze dostatecznego materiału, ażeby na jego podstawie zbadać winę p. Walewskiego i przedstawi dziś Kołu polskiemu wniosek, aby p. Walewskiego zawiesić na razie w charakterze i czynnościach członka Koła polskiego, aż do ukończenia wytoczonych przez niego spraw sądowych.

P. Walewski zgodził się przyjąć ten wyrok komisji. Dodać należy, że pogłoski, rozpuszczane w dziennikach wiedeńskich, jakoby p. Walewski uciekł z Wiednia, są nieprawdziwe. P. Walewski z Wiednia wcale się nie wydalal, przeciwnie, na wiadomość, że komisya śledcza wymaga jego obecności, wstrzymał się z wyjazdem do Galicyi i był przesłuchiwany przez komisję zarówno on sam, jak i jego adwokat.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z lokalnych korespondencyj przynosi wiadomość, że Wszechniemcy zamierzają na jednym z najbliższych posiedzeń, prawdopodobnie we środę, posłać w Izbie wniosek na ustanowienie parlamentarnej komisji śledczej, któraby zbadała zarzucane drowi Walewskiemu sprawy. Również ma być wzywany prezydent ministrów, aby zarządził lepszą administrację w ministerstwie rolnictwa, tudzież, aby zarządził zbadanie skutków układu, zawartego między znanym towarzystwem dla przemysłu drzewnego a rządem, który to układ w każdym razie zawartym został na podstawie publicznego konkursu. Rząd jednak, jak zapewniają, że względu na jawność konkursu i ze względu na to, że cena ugodzona przeszło 11 koron w Galicyi jeszcze nigdy osiągnięta nie została, stoi na stanowisku, że nie ma powodu do zarządzania jakiegokolwiek akcji.

Porządek prac parlamentarnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Porządek prac parlamentarnych przedstawia się w sposób następujący: Następne posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się we wtorek o godz. 11 przedpołudniem.

We środę prawdopodobnie odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby poselskiej, poczem Rada państwa zostanie odroczoną. Rada państwa będzie następnie zwołaną dopiero pod koniec października, albo w początkach listopada br.

Rząd przyrzekł podobno Kołu polskiemu, że zwoła Sejm galicyjski w połowie września na 6 lub 7 tygodni.

Prezydium Koła u dra Koerbera.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu byli posłowie Jaworski i Dulęba u dra Koerbera, poczem zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego.

Wiedeń. (TBK.) Klub młodoczeski uchwalił wczoraj, że tylko w razie spełnienia znanych jego żądań zaniecha obstrukcyi.

Stanowisko hr. Tiszy.

Praga. (Tel. wł.) Dziennik „Politik“ przynosi informację z Budapesztu, że stanowisko gabinetu Stefana hr. Tiszy jest bardzo silne, stronnictwo zaś liberalne jest skonsolidowane i ma zamiar popierać bezwzględnie politykę obecnego gabinetu. „Politik“ zapewnia, że gabinet Tiszy chętniej widziałby ugodę złatwioną w Austrii w sposób parlamentarny, na wypadek jednak, gdyby się to okazało niemożliwym, rząd węgierski nie będzie się sprzeciwiał złatwieniu sprawy z pomocą §. 14, gdyż zależy mu na utrzymaniu jedności i siły monarchii. „Politik“ dodaje, że podczas sesji delegacji w Budapeszcie, delegaci czeski będą usiłowali nawiązać stosunki ze światem politycznym węgierskim. Od siebie dodają, że delegaci polscy powinni pod tym względem naśladować delegatów czeskich i starać się o nawiązanie stosunków z politykami węgierskimi, — gdyż istnieje już do tego odpowiednia tradycja z lat 1860 do 1871.

Zgon Jokaya.

Budapeszt. (Tel. wł.) Węgrzy wspaniale czczą pamięć zmarłego Maurycego Jokaya. Wszystkie gmachy rządowe i wiele budynków prywatnych przybrano w chograbwie żałobne. Żałoba według rozporządzenia magistratu miasta Budapesztu trwać ma w Budapeszcie cały tydzień. Przez ten tydzień zakazane są produkcje muzyczne i wokalne we wszystkich kawiarniach i restauracjach. Wszystkie dzienniki węgierskie aż do dnia pogrzebu wychodzić będą w żałobnych obwódkach. Pogrzeb odbędzie się kosztem państwa w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu. W dzień pogrzebu nie będzie przedstawień teatralnych w całym kraju. Z niast prowincjonalnych przybędą do Budapesztu deputacje liczące po 300 do 500 osób.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem szef sekcyi Koenig odwiedził wdowę po Jokaju i wyraził jej kondolencję w imieniu cesarza. Ministerstwo oświaty zajęte jest urządzeniem pogrzebu. Nadchodzi bardzo wiele listów i telegramów kondolencyjnych. Do wieczora zwłoki pozostały w pomieszczeniu.

Budapeszt. (TBK.) Pogrzeb Jokaya odbędzie się w poniedziałek. Imieniem rządu przemawiać będzie minister oświaty Bersewicz. Rada miejska uchwiliła pochować Jokaya obok Koszuta i Deaka i wybudować mu mauzoleum. Natłok publiczności do zwłok jest tak wielki, że policja utrzymuje porządek. Wczoraj wieczór przewieziono zwłoki do muzeum narodowego.

Budapeszt. (TBK.) Hr. Tisza nadesłał wdowie po Jokaju pismo kondolencyjne w imieniu rządu.

Szef sekcyi König w zastępstwie cesarza w te słowa przemówił do wdowy: Jego Królewska Mość z ogromnym bolem dowiedział się o śmierci Maurycego Jokaya. Przynoszę Wielmożnej Pani z polecenia Jego Król. Mości wyrazy największego współczucia. Cios, jaki Wielm. Panią dotknął, poruszył bardzo boleśnie duszę Pani. Na złagodzenie smutku niech służy pocieszająca wiadomość, że w smutku Wielmożnej Pani bierze udział ukoronowany król i panujący razem z milionami narodu węgierskiego.

Sprawy aptekarskie.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu ankiety aptekarskiej zabierali głos zastępcy Izby lekarskich, Związku kas chorych we Wiedniu i weterynarze. Rzeczoznawcy ci oświadczyli się co do studyów za tymczasowem zatrzymaniem obecnych przepisów. W sprawie spoczynku niedzielnego większość wyraziła taką samą opinię, jak na poprzednim posiedzeniu zastępcy właścicieli aptek. Mowcy orzekli, że dla otwarcia nowych aptek nie powinna być rozstrzygającą wyłączenie liczba mieszkańców, ale powinno być przytem uwzględnione istniejące już apteki domowe. Tylko niektórzy byli za uwzględnieniem samej liczby mieszkańców. Lekarze domagali się jak najostrejszego karania aptekarza, który ordynuje w aptece. W przeciwieństwie do przesłuchanych dotąd biegłych, zastępca związków kas chorych oświadczył, że kasom chorych i towarzyszeniom powinno być pozwolone otwieranie aptek bezwarunkowo, gdzie tylko jest potrzeba. Mowca wskazując na wzrost cen lekarstw, żąda poparcia aptek kas chorych. Nowe apteki powinny być oddawane w drodze konkursu, przyczem rozstrzygać ma komisya, w której i farmaceuci mają zastępców. Na podstawie zaproponowanego terna bez prawa rekursu, miałyby ta komisya nadać aptekę. Każdy farmaceuta, który jest w możności prowadzić samoistnie aptekę, ma być uprawniony do starania się o aptekę. Paragrafy ustawy karnej dotyczące aptekarstwa są już przestarzałe i powinny ulegać zmianie.

Dziś dalszy ciąg ankiety.

Rząd francuski wobec Watykanu.

Paryż. (TBK.) Dziennik „Humanite“ posia Jauresa donosi, że onegdajsza rada ministrów zajmowała się notą Watykanu, protestującą przeciw rzymskiej podróży Loubeta i uchwiliła na notę tę odpowiedzieć w bardzo ostrym tonie. Ambasador francuski przy Watykanie Nisard otrzymał polecenie zawiadomienia papieża, że rząd francuski noty z protestem ani co do treści, ani co do formy nie przyjmuje do wiadomości i akt ten będzie uważany za niebyły.

Ruch ormiański.

Konstantynopol. (TBK.) Za inicjatywą angielskiego ambasadora w sprawie wspólnych kroków w celu zapobieżenia dalszemu wzrostowi ruchu ormiańskiego i nadużyciom w wilajecie Bitlis — zaproponowali ambasadorowie Francji i Rosji swym rządóm, aby tamtejszym konsulom polecono poczynienie odpowiednich kroków wspólnie z władzami tureckimi. Akcja ta została

opóźnioną, ponieważ nowo mianowany rosyjski konsul dotąd do Bitlisu nie przybył. O stoczonych w ostatnich dniach walkach nie ma szczegółowych wiadomości, pewną jest rzeczą, że Kurdowie brali w nich udział.

Choroba Waldecka Rousseau.

Paryż. (TBK.) „Figaro“ donosi, że Waldeck Rousseau cierpi na zapalenie kanałów żółciowych i chroniczne zapalenie śledziony.

Paryż. (TBK.) Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Waldecka-Rousseau stwierdza, że czuł się on bardzo osłabiony, że osłabienie usunięto zapomocą wstrzyknięcia serum.

Król Oskar w Poli.

Pola. (TBK.) Król Oskar, który tu dziś rano przybył, zwiedził arsenał. O g. 4 popołudniu odjedzie król do Tryestu.

Wystawa metalowa w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Obszerniejszy komitet wystawy metalowej ustalił jako termin otwarcia wystawy 15 czerwca. Budżet wystawy w wydatkach i dochodach obliczono na 48.600 koron.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo handlu wydało obwieszczenie, że w czasie od 21 sierpnia do 30 września wynalazki wystawione na wystawie metalurgicznej w Krakowie, będą używały czasowego prawa patentu.

Niesłowność Porty.

Konstantynopol. (TBK.) Amnestya uwięzionych w Konstantynopolu Bułgarów dotychczas nie została jeszcze ogłoszona.

Zbrodnia.

Florenca. (Tel. wł.) W tutejszym schronisku dla niezdolnych do pracy znajdowała się od dłuższego czasu 70-letnia Julia Butti. Ponieważ Butti zapadła na „delirium tremens“ przetransportowano ją do szpitala nieuleczalnych. Przy przewiezieniu jej rzeczy odkryto w jej kufrze dawno już zniszczone zwłoki kobiece. Komisya sądowa orzekła, że owe zwłoki od lat kilkadziesiąt leżały w kufrze. Przypuszczają, że są to zwłoki słynnej śpiewaczki medyolańskiej, gdyż przed 50 laty Butti była śpiewaczką w teatrze nadwornym we Florencji i rywalizowała ze śpiewaczką z Medyolanu, która nagle znikła a nikt nie wiedział dokąd. Śledztwo policyjne zarządzone.

Sprawy miasta Wiednia.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszych wyborach z I. ciała wyborczego wszystkich okręgów wiedeńskich do Rady miejskiej, tylko w trzech dzielnicach przeszli ponownie kandydaci liberalni, w innych chrześcijańsko-socjalni. Chrześcijańsko-socjalni zdobyli dwie dzielnice. Rada miejska składa się obecnie z 136 chrześcijańsko-socjalnych, 20 liberalistów i 2 socjalnych demokratów.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W sprawie morderstwa w Podgórzu aresztowano znów pewnego mężczyznę i zarządzone zbadanie różnych, zasługujących na uwagę okoliczności, dotyczących aresztowanego. Policja przesłuchuje rozmaite osoby, znające dokładnie stosunki rodzinne Kleszczów, a więc krewnych ich, mieszkańców tego samego domu. Najważniejsze momenty śledztwa trzymane są obecnie w tajemnicy.

Wczoraj wypuszczono na wolność ślusarza Jana Szyskę, przytrzymanego chwilowo.

Kraków. (Tel. pryw.) Ogłoszono dziś program uroczystości 15-lecia parku Jordana. Głównym punktem jest pochód dziatwy szkolnej, w którym weźmie udział około 8.000 dzieci szkół średnich i ludowych. Pochód przejdzie przed trybuną i złoży hołd twórcy parku, oraz Radzie miejskiej. Wieczornica w „Sokołach“ na cześć Jordana, zakończy obchód.

Sprawy bałkańskie.

Belgrad. (Tel. wł.) Kraży pogłoska, że król Piotr I. stara się u sultana o otrzymanie zaproszenia do Konstantynopola. Gdyby ta podróż króla Piotra przyszła do skutku, sultan byłby pierwszym monarchą europejskim, któryby się zdecydował przyjąć oficjalnie króla Piotra I.

Belgrad. (Tel. wł.) Według tu otrzymanych wiadomości, studenci bułgarscy przybędą niedługo do Belgradu celem odbycia wspólnego wiecu ze studentami serbskimi. Przy tej sposobności odbyć się ma ogólne zbratanie studentów bułgarskich i serbskich w imię wspólnych interesów narodowych.

Berlin. (TBK.) Sejm pruski po czterodniowej dyskusji przekazał przedłożenie kanałowe komisji.

Pielgrzymka polska u papieża.

Odpowiedź papieża na odczytany przez hr. Badeniego adres, była bardzo serdeczna i dobrotliwa. Papież wyraził radość z powodu przywiązania narodu polskiego do kościoła. Nazwał kościół polski — „ecclesia militans“ i zaznaczywszy, iż znane mu są wielkie zasługi, jakie Polska oddała Kościołowi, omawiał dalej nieszczęścia narodu polskiego, z którym żywo współczuje, zagrzewał do wytrwałości, a potem błogosławił całemu narodowi polskiemu, zapewniając, iż Polacy znajdą zawsze silną obronę i ostoję w Kościele. Papież udzielił błogosławieństwa wszystkim obecnym, ich rodzinom i całemu narodowi polskiemu.

Z kolei przedstawił ks. arcybiskup Bilczewski papieżowi wybitniejszych przedstawicieli Polonii: księżnę Leonową Sapieżynę, ks. Radziwiłłową, Mieczysławę hr. Pinińską, hrabinę Przezdziecką, hrabiego i hrabinę

Augustów Dzieduszyckich, hr. Wolańską, hrabiego i hrabinę Tyszkiewiczów, Waleryę hr. Borkowską, p. Leonie Horodyską, p. Jadwigę Micewską, St. hr. Tarnowskiego, postę dr. Włodzimierza Kozłowski, Jerzego hr. Mycielskiego, p. Zenobię Polanowską, p. Rozwadowską, p. Kazimierza Hordyskiego z małżonką, r. dw. Ignacego Dembowskiego, p. Ignacego Skrzyńskiego, postę dr. Jerzego hr. Baworowskiego, Adama i Aleksandra Skrzyńskich, prof. Roszkowskiego, p. Darowskiego, p. Pogorskiego, hr. Przezdzieckiego, Kazimierza i Maryę Gorskich, hr. Platera, hr. z Sobańskich Platerową, Jana hr. Tarnowskiego i innych.

Papież bardzo wiele osób zaszczycał rozmową, był bardzo ożywionym. Podczas posłuchania wydobyl raz z kieszeni srebrną, skromną tabakierkę, pamiątkę z lat młodych i zażył tabaki, innym razem wyjął białe etui i założył na oczy złote okulary. Osobliwie serdecznym okazał się papież wobec polskich włościan mazurów i wobec huculów; uśmiechał się do każdego z wielką dobrocią i serdecznością. Wielkimi pochwałami zaszczycił papież biskupów polskich.

Po audyencji w sali geograficznej, część pielgrzymów z biskupami i hr. Badenim na czele udała się do salonów Borgia, które zajmuje obecnie sekretarz stanu kardynał Don Merry del Val. Hr. Badeni polecił lud polski pieczy ks. kardynała, ten zaś w słowach jak najgorętszych zapewniał obecnych o miłości Ojca św. ku narodowi polskiemu, o serdecznej pieczy papieża względem Polaków. Podobnie też ks. sekretarz stanu wyrażał się z wielkimi pochwałami o naszym narodzie. Pierwszym kapłanem, z którym się zetknął przy objęciu swego wysokiego urzędu, był kapłan polski, monsignore Zaleski. Ten był — jak się ks. kardynał wyraził — jego szczerym przyjacielem. Po przedstawieniach i miłych rozmowach, pożegnał nas ks. kard. Merry del Val polskimi słowami: „Dzień dobry!“

NA MARGINESIE.

O Kole panien i o trzech literatach.

Szef-redaktor od stoła literatów trzech woła,
I zakrzyknie gdy przysli do biura:
Dziś zamówcie rumaki, przygotujcie dziś fraki,
I wyostrzcie nie miecze, lecz pióra.

Bo mówiono mi wszędzie, że raut wielki dziś będzie,
Raut, osławion po świata aż krańce:
W „Kole panien“ dziś święto, gotowania poczęto,
Dziś biesiada tam będzie i tańce.

Jeden z waszych się uda, by usłyszeć te cuda,
Które dzieją się tam będą na scenie;
Potem niech mi opowie i napisze to w „Słowie“,
Czy grę słyszał anielską i pienie!

Niech zaciągnie się drugi, w roztańczony rząd długi,
Niechaj wiedzie taneczną swawolę;
To zaś każę poecie, niech ugrzęźnie w bufecie,
Gdzie sto wołów, wieloryb na stołę.

Niechaj znowu z was trzeci do Kasyna poleci
Aby patrzeć wciąż tylko na twarze,
Potem zasię na dowód, że był cudny korowód,
Niech pierścionek na palcu pokaże.

Teraz kilka zwrotek dosłownie z Mickiewicza,
a potem:

Taką dawszy przestroge, dał pieniądze na droge,
Oni pióra zabrawszy pobiegli...
Mija jedna godzina, już redaktor przeklina,
Bo wie dobrze, że w boju nie legli.

Ludzie dawno w kościele, kiedy rano w niedzielę
Telefonu odzywa się dzwonek:
„Czas najwyższy mój panie, czy pan masz
sprawozdanie?...“
— „Tego nie mam, lecz za to — pierścionek“.

Ludzie dawno w kościele, kiedy rano w niedzielę
Telefonu odzywa się dzwonek:
„Powiedźże mi pan przecie, coś pan znalazł
w bufecie?“
— Wielkie tłumy i jeden — pierścionek“.

Wstał redaktor od stoła, gdy telefon go woła
Po raz trzeci w majową niedzielę:
„Niechaj pan tak nie wzdycha, wiem już resztę
do licha,
Weź zaliczkę i rób pan wesele!“
M.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 maja b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	730.5	5.5	W ⁴	1.6	12.2	4.6
2 popoł.	730.0	11.8	W ⁸			
9 wiecz.	730.2	7.6	WSW ¹			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu, lokalne opady.

— Prezydent Małachowski wyjeżdża w drugiej połowie maja na pięciodniowy pobyt do Karlsbadu.

— Czwarte posiedzenie ankiety dla reformy śledztwa wstępne odbyło się wczoraj. Zabierali głos eksperci: adw. dr. Dwernicki, adw. dr. radca Solański, radca Łuczkiwicz i adw. dr. Aschkenaze. Obszerniejsze sprawozdanie dla braku miejsca podamy w następnym numerze.

— Z Tow. strzeleckiego. Walne zgromadzenie Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym.

— Rada m. Nowego Sącza nadała obywatelstwo honorowe namiestnikowi hr. Potockiemu.

— Ze spraw miejskich. Komisya, złożona z reprezentantów wojskowości i gminy m. Lwowa, zatwierdziła onegdaj plany na budowę koszar dla 3-go pułku trenu, które stanąć mają między ulicami Inwalidów a Arciszewskiego kosztem 300.000 kor. Po zatwierdzeniu tych planów przez namiestnictwo i komendę korpusną, przystąpi magistrat natychmiast do rozpisania licytacji na budowę wspomnianych koszar.

Komisya, składająca się z reprezentantów: ministerstwa kolejowego, generalnej inspekcji austriackich kolei państwowych, dyrektora kolei elektrycznej p. Tomickiego i radnych pp: Schayera, Schleyena i Thoma odebrała wczoraj trzy nowe wozy tramwajowe, dostarczone przez fabrykę sanocką o motorach austriackiej firmy Schuckert.

— Gremium magistratu na posiedzeniu odbytem dziś przed południem pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego, uchwalilo zaproponować do nominacji Radzie miejskiej: na starszych radców: radców Cetwińskiego i Hobgarskiego; na radców: sekretarzy Bachowskiego, Bańkowskiego i Rychlewskiego; na sekretarzy: komisarzy Danielskiego, Kwiatkowskiego i Michalczewskiego; na komisarzy: koncepcistów Gryzieckiego, Hierzyka, Paczosińskiego i Śledzińskiego; na koncepcistów: praktykantów Woleńskiego, Kluczeńkę, Świsterskiego i Henocha.

— Miejska komisya budżetowa odbyła wczoraj w myśl uchwalonego przez radę miejską wniosku dra Loewensteina, posiedzenie celem wczesnego ułożenia planu gospodarczego na r. 1905. W skład komisji budżetowej wchodzi wszyscy członkowie sekcji finansowej, delegaci sekcji: I, III, IV i V, prezydium miasta, dyrektor magistratu, szef buchalterii miejskiej, oraz dyrektorowie wszystkich zakładów i przedsiębiorstw miejskich i szefowie departamentów magistratu.

— Pożar w Warszawie. W nocy z dnia 3 na 4 b. m. nawiedził Warszawę pożar, jakiego dawno już kronika wypadków nie notowała. Pastwą płomieni padła wielka fabryka ciesielska i stolarska braci Hornów, położona przy ul. Ludnej (na Powiślu). Ogień wszczął się około godz. 11 wieczór w głównym korpusie fabryki i poważnie zagroził trzypiętrowej oficynie posesyi położonej od ul. Sołec, a dotykającej do korpusu fabryki br. Horna. Z oficyny tej lokatorzy już układający się do snu uciekli w popłochu, ratując z trudem swoje ruchomości.

Olbrzymia krawna łuna, jaka zajaśniała nad całą dzielnicą miasta, zaalarmowała straż ogniową. Siły czterech oddziałów nie wystarczały do szybkiego opanowania pożaru, tembardziej, iż we wszystkich oddziałach fabryki znajdowały się masy drzewnego materiału a dmący ciągle silny wiatr rozszerzał pożogę na wszystkie strony. Niebawem też wszystkie budynki fabryczne nie wyłączając pomieszczenia maszyny parowej i kotłowni zionęły ogniem a miliony iskier zasypywały dookoła pobliskie place i posesye.

Z całej fabryki pozostały tylko mury a parowa maszyna o sile kilkadziesiąt koni również została zniszczoną. Ratunek przeciągnął się do rana. Zgorzała fabryka zatrudniała około 200 ludzi. Straty wynoszą blisko 100.000 rb.

— Z salonu Latoura donoszą nam, że urządzone tam w nowym lokalu przy ul. Teatralnej l. 10 l. p. dwie zbiorowe wystawy naszych artystów, już tylko parę dni są do widzenia — ponieważ przygotowuje się znowu świeża wystawa. Również i pierwotne szkice mistrza Matejki — tych parę dni tylko w Salonie pozostaną.

Z ostatniej chwili.

Japończycy na tyłach Portu Artura.

Waszyngton. (B. Reutersa). Amerykański poseł w Tokio donosi, że potwierdza się wiadomość o wyładowaniu Japończyków na Liaotungu, 40 mil wyżej od Portu Artura, w Kinčiu, najważniejszym punkcie półwyspu. Wstrzymano ruch kolejowy. Tem samem zaczęło się oblężenie Portu Artura.

Petersburg. (TBK.) Korespondent Ros. ag. tel. donosi z Mukdenu: W nocy z 5 maja zaczęli Japończycy lądować wojsko koło Pitsewo. Wczoraj rano zjawił się patrol japoński na południe od Pulantien i dał salwę na oddział sanitarny Czerwonego Krzyża, który prowadził rannych z Portu Artura.

Petersburg. (Urzędowo.) General Flüg telegrafuje: Według otrzymanych wiadomości, we środę wieczór koło Pitsewo rozpoczęło się najpierw 7 a potem około 40 nieprzyjacielskich okrętów przewozowych. We czwartek rozpoczęli Japończycy lądowanie wojska koło Pitsewo niedaleko pod przylądkiem „Ferminal“, przyczem nieprzyjacielska artylerja rozpoczęła ogień. Po ukończeniu wysiadania na ląd, zauważono, że wysiadło na ląd woj-

sko z 60 okrętów przewozowych. Nasze placówki cofnęły się, zabierając dokumenty urzędu telegraficznego i poczty w Pitsewo. Rosyjska ludność opuściła miasto. Według sprawozdania Chińczyków, już wczoraj we czwartek wieczór było na lądzie 10.000 wojska japońskiego, które rozlokowało się w pobliskich miejscach lądowania wioskach chiskich. Nieprzyjacieli wyładowało 2 kolumny, każda po jednym pułku na zachód.

Japończycy w sile 100 ludzi obsadzili wzgórze o 2 km. przed stacją Wa Jantian i ostrzelali pociąg osobowy, który wyszedł z Portu Artura. W pociągu było wielu podróżnych i wagon sanitarny, który jednak nie miał flagi Czerwonego Krzyża. W wagonie było kilku rannych. Dwaj z nich otrzymali postrzał w nogę. Pociąg z największą chyżością dotarł do stacji Wa Jantian. W Niuczwangu spokój.

O neutralności Chin.

Paryż. (TBK.) Agencja Hawasa donosi z Pekinu, że posłowie obcych mocarstw porozumeli się już co do wywarcia wpływu na Chiny, aby zachowały w obecnej wojnie ścisłą neutralność.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Marya S. w B. Cel — jak sama W.Pani to słusznie zaznacza, bardzo dodatni, dlaczego go poruszać w liście anonimowym? Nazwisko autora jest redakcyi niezbędnym w interesie właściwego ocenienia listu. Zresztą chodzi o zasadę, jeśli się raz postanawia zerwać z anonimami, to nie można robić wyjątków.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 maja b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy) Hr. L. Leduchowski z Podola. Hr. J. Skarbek z Warszawy. Hr. M. Chodkiewiczowa z Wołynia. Księżna M. Sapieżyna z Biłki. Eksc. Lang F. M. P. ze Lwowa. Br. M. Stahl z Odessy. T. Sławikowski z Wiednia. K. Sulatycki z Huczewa. J. Wachtel z Czerniowca. S. Gołaszewski z Końca. G. Oczosalska z Podkamenia. H. Kownacka z Podola. A. Giżycki z Podola. R. A. Spickerman z Berlina. H. Keller z Wiednia. W. Beek z Budapesztu. E. Grauer z Wiednia.

Hotel Imperial. Ks. Stanisław Jabłonowski z Bursztyna. Teresa Pogórka z Podola. Oskar Hausenbichel z Krechowca. Adolf Knoll z Brodnia. Emil Garfunkel z Berna. Klara Aberdam z Przemyśla. Arnold Weiseles z Wiednia. Fani Stern z Buczacza. Hr. Scipio z Krakowa. Ludwik Dąbrowski z Czortkowa. Bogdan Winnicki z Królestwa. Zygmunt Brenholz z Iwonicza. Jan Wojciechowski z Stuplika. Erla Rodakiewicz i Karol Rosner z Wiednia. Anna Seeman z Drohobycza. Jan Jaruntowski z Twierdzy. Stanisław Płaskowski z Kijowa.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46-60 do k. 47-.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 67-25., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w

całych wagonach K. 70-75., Kostkowy prima w skrzyaniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 69-25.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39-75 do K. 40-35. W beczkach K. — do —.

Wiedeń, dnia 6 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297-—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 290-—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275-—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 271-—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 fr. 4. proc. 90-—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 21-25, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 465-—, Clary 40 zł. m. k. 162-—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77-—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68-—, Ofen 40 zł. 168-—, Palfy 40 zł. m. k. 161-—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53-40, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66-—, Salma 40 zł. m. kon. 227-—, Pożyczka salcburska 76-—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 131-—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504-—.

Berlin, dnia 6 maja. Banknoty austriackie 85-25 Spirytus —.

Paryż, dnia 6 maja. Trzy procent. renta 97-02, Mąka 27-80.

Frankfurt, dnia 6 maja. Austr. kred. 202-—. Disconto 185-25, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —.

Uspособienie: silne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 642-75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 756-—, Akcje Anglo banku 279-—, Akcje Unionbanku 517-—, Akcje Länderbanku 429-—, Akcje Bankvereinu 512-75, Akcje Bodencredit 925-—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539-—, Akcje kolei państwowych 641-50, Akcje kolei południowej 79-50. Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 426-—, Akcje kolei północnej 5630, Akcje kolei czerniow. 576-—, Akcje Alpy 411-25, Akcje Rima Muranyi 491-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1990, Akcje Fabryk bron. 466-—, Akcje tureckie tytoniowe 336-—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1070-—, Oblig. węg. ind. 98-20, Renta majowa 99-75, Austr. Renta koronowa 99-55, Węg. Renta koronowa 97-85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99-60, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99-50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102-—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112-—, 4 proc. listy Banku kraj. 99-45, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103-30, Obligacje propinacyjne 99-95, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99-75, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97-35, Losy tureckie 131-50, Marki 117-30, Ruble 252-75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspособienie po spokojnym przebiegu ustalone wskutek berlińskich zakupień arbitrażowych w akcjach kredytowych. Zamknięcie spokojne.

Berlin, 7 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 202-10, Staatsbahny 138-—, Disconto Comandit 185-10, Berlin. Tow. handl. 154-25, Laura 241-10, Bo-

humery 192-50, Kolej połudn. wschodnio-praska —, Rubel za gotówkę 216-05, Kolej warsz.-wied. 162-—, Kolej morza śródziemnego 88-—, Kolej Meridionalna 143-—, Losy tureckie 128-75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 197-10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 410-—, Lombardy 137-0, Kolej Henry 104-—, Niemiecki bank narodowy 123-—, Kanada Proferrred 116-75, Akcje żegluga hamburskiej 108-10, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 240-50.

Budapeszt, dn. 7 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118-—, Węgier. renta koronowa 97-90. Węgierski bank kredytowy 757-25, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 505-—, Węgier. eskontowy 457-—, Austriacki bank kredytowy 643-—, Rima Muranyi 491-50, Budapeszt. kolej miejska 578-—, Kolej południowa 46-50, Austr.-węg. kolej państw. 641-50. Tendencja silna.

Berlin, dn. 7 maja. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98-10, Austr. akcje kredytowe 202-25, Staatsbahny 138-—, Lombardy 137-5, Disconto Comandit 185-—, Ruble 216-05. Tendencja silna.

Frankfurt, dn. 7 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 109-55, Austr. renta złota 101-65, Austr. akcje kredytowe 201-80, Staatsbahny 137-80, Lombardy 136-0, 4-proc. austr. renta koronowa 100-—.

Paryż, dn. 7 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 96-95, 4 proc. renta włoska 102-55 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 82-60, Losy tureckie 122-25 Nowe tureckie Console —, Ottomany 578-—, Deber 474-— Chartered 55-—, Rio-Tinto 13-15, Renta turecka C. 83-—, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 maja. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0-— do 0-—, Pszenica na maj 7-95 do 7-96, Pszenica na październik 8-03 do 8-04, Zyto na kwiecień od 0-— do 0-—, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 6-65 do 6-66, Owies na kwiecień od 0-— do 0-—, Owies na maj — do —, Owies na październik od 5-59 do 5-60, Kukurudza na maj 5-02 do 5-03, Kukurudza na lipiec od 5-17 do 5-18, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na październik od —, Rzepak na sierpień od 10-90 do 11-—. Pogoda: pięknie.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolaszka. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi w własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 5 maja 1904.', 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa kraj. kor. węgier.', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne)', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Węg. obl. prop. z r. 1889', 'Poż. miasta Lwowa z r. 1893', 'Wiednia z r. 1874', 'Renta włoska z r. 1893', 'Poż. hypot. Bułgarii z r. 1892'.

Table with columns for 'Palfy po 60 zł. m. k.', 'Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'Kol. Genois po 40 zł. m. k.', 'Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcje przedsiębiorstw transportow', 'Akcje banków (za sztukę)', 'Akcje (przedsiębiorstw przemysł.', 'Weksle', 'Waluty'.

Table with columns for 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'KANTOR WMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego'.

Advertisement for 'BANK HIPOTECZNY' and 'DEPOZYTA SCHOVOKOZE (Safe Deposits)'. Includes text about deposit services, interest rates, and contact information for Józef Ziembinski.